

# PARLAMENT PIĘKARZY

## Rozstrzygnięcie konkursu na listę 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1928

Ważne zgromadzenie P. Z. P. N-u odbyło się w d. 16 i 17 lutego r. b. w lokalu Resursy Obywatelskiej. Reprezentanci 10 okręgów (brak kieleckiego) i Ligi dysponowali łącznie 135 głosami. Zebranie zagalę imieniem zarządu p. mjr. Jachecia i zaprosił na przewodniczącego p. plk. Monda, na zastępcę p. Broniarza, zaś na sekretarza p. Posnera.

Ponieważ zarząd wybrany na zeszłorocznym zebraniu głosami ligowcami, nie miał poparcia ze strony O. Z. P. N-ów, nie dziwnego, że przeprowadził one w dyskusji nad sprawozdaniem za rok ubiegły osuwa krytykę działalności władz, atakując zarazem przy każdej sposobności Ligę. Naogół jednak poszczególni delegaci współpracowali zgodnie i z prawdziwą ofiarnością (zebranie niedziele trwało bez przerwy od g. 10 rano do 7-ej wieczór).

Generalnymi mówcami w dyskusji nad sprawozdaniem zarządu byli pp.: Statter i Rusecki. Zarzucano zarządowi wiele, nawet bardzo wiele. Więc — że nie uczynił w celu rozszerzenia swej organizacji, że nie otaczał opieką klubów słabych, nie zapobiegał licznym objawom kaperowania graczy, nie ukłonił częstych wykroczeń na boisku (zwierdzono, że powstały one dzięki Ldze), nie wprowadził kart zdrowia, kapitulował przed zarządem Ligi.

Krytykowano również rozrzućną gospodarkę P. Z. P. N-u, podając jako przykład, że na mecz do Pragi wyjechało aż 4 reprezentantów, a na upominek dla Zw. Czeskiego wydano aż 1.000 zł. Ale na sali nie było, niestety, przedstawicieli zarządu, to też nie przyjęto do wiadomości usprawiedliwień nieobecnych członków zarządu, a wszystkie zarzuty spadły wobec tego na mjr. Jachecia, który sam jeden musiał się bronić. Przypominał, w jakich warunkach zarząd wybrano, oraz to, że nie dano mu żadnych dyrektyw i wyraził mniemanie, że nowy zarząd, wybrany na drodze prawdziwego porozumienia, będzie mógł wszystkie kwestie poruszone załatwić.

W rezultacie jednak krytycy poprzestali na wstrzymaniu się od głosowania i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium 70 głosami, przy 40 wstrzymujących się.

Preliminarz budżetowy przyjęto w brzmieniu zarządu z kilkoma poprawkami badającej go komisji.

Zmniejszono sumę dyspozycyjną dla rozrządów kapłana związkowego do 900 zł, uchwalono 1.800 zł. na wyjazd delegata P. Z. P. N-u do Madrytu na kongres Fity, gdzie ma być załatwiona sprawa mistrzostw świata. Uchwalono specjalną sumę na zorganizowanie imprez w czasie wystawy światowej w Poznaniu i zgodzono się na podwyższenie części kosztów przy urządzaniu zawodów międzokrajowych. W budżecie nadzwyczajnym uchwalono na rok e. przewidywaną wydatek na

kursy instruktorskie, trenera i rozszerzenie organizacji piłkarskiej.

Następnie załatwiono cały szereg poprawek statutowych i wniosków klubów. A więc: klub, zarządzający zawo-

dy winien jest zapewnić całkowitą ochronę sędziemu i graczom i zapobiec wtargnięciu publiczności na boisko, zawody rozgrywane na neutralnym gruncie muszą być zgłoszone do odpowiedniego

W. G. i D.; ustanowiono drugą niedzielę, jako dzień, w którym wszystkie kluby muszą rozgrywać mecze na dochód P. Z. P. N-u, przyczem kalendarz musi być zgłoszony do odpowiedniego

no trzy terminy w r. 1929, wolne od rozgrywek mistrzowskich, na zawody międzymiastowe (Liga założyła protest), uchwalono, by w komisjach dyscyplinarnych P. K. S. brał udział de-

legat odpowiedniego O. Z. P. N., a z drugiej strony na zebraniach P. Z. P. N. — delegat P. K. S-u.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zawodów przerwanych, przyczem postanowiono, że gdy sędzia zmuszony jest grę przerwać na skutek zeżlenia go, nowa rozgrywka może być zarządzona przy drzwiach zamkniętych, przyczem straty ponosi gospodarz. O ile zaś publiczność wkroczy na boisko i nie będzie usunięta w ciągu 5-ciu minut, zawody są odwołane, jako walkower dla strony przeciwnej.

Co się tyczy wyborów — zgodnie z przyjętą zmianą statutu nowy zarząd został powiększony o 2 członków bez mandatu, którzy mają zajmować się sprawami organizacyjnymi, przyczem zgodzono się, by do zarządu weszło trzech delegatów zamiejscowych. Na prezesa obrano gen. Bończe-Uzdowskiego, na vice-prezesa pp. mjr. Jachecia, mjr. Głabisza i Fliegera (Górny Śląsk), wszystkich przez aklamację. Sekretarzem obrano kpt. Korniake 80 gl. przeciw 46 gl. p. Karwackiego, skarbnikiem, kpt. Świątko, ref. spraw zagr. inż. Kuchara, kan. związkowym kpt. Lohia 68 gl. prz. 42 gl. kpt. Mielech. Członkiem bez mandatu został wybrany p. Malinowski (L. O. Z. P. N.) i Przeworski kandydat L. O. Z. P. N.

Do wydziału gier i dyscypliny wybrano pp. mjr. Mękarskiego, Popieła, Michałowskiego, Goldfedera i Kruga. Przewodniczącym będzie jeden z vice-prezesa.

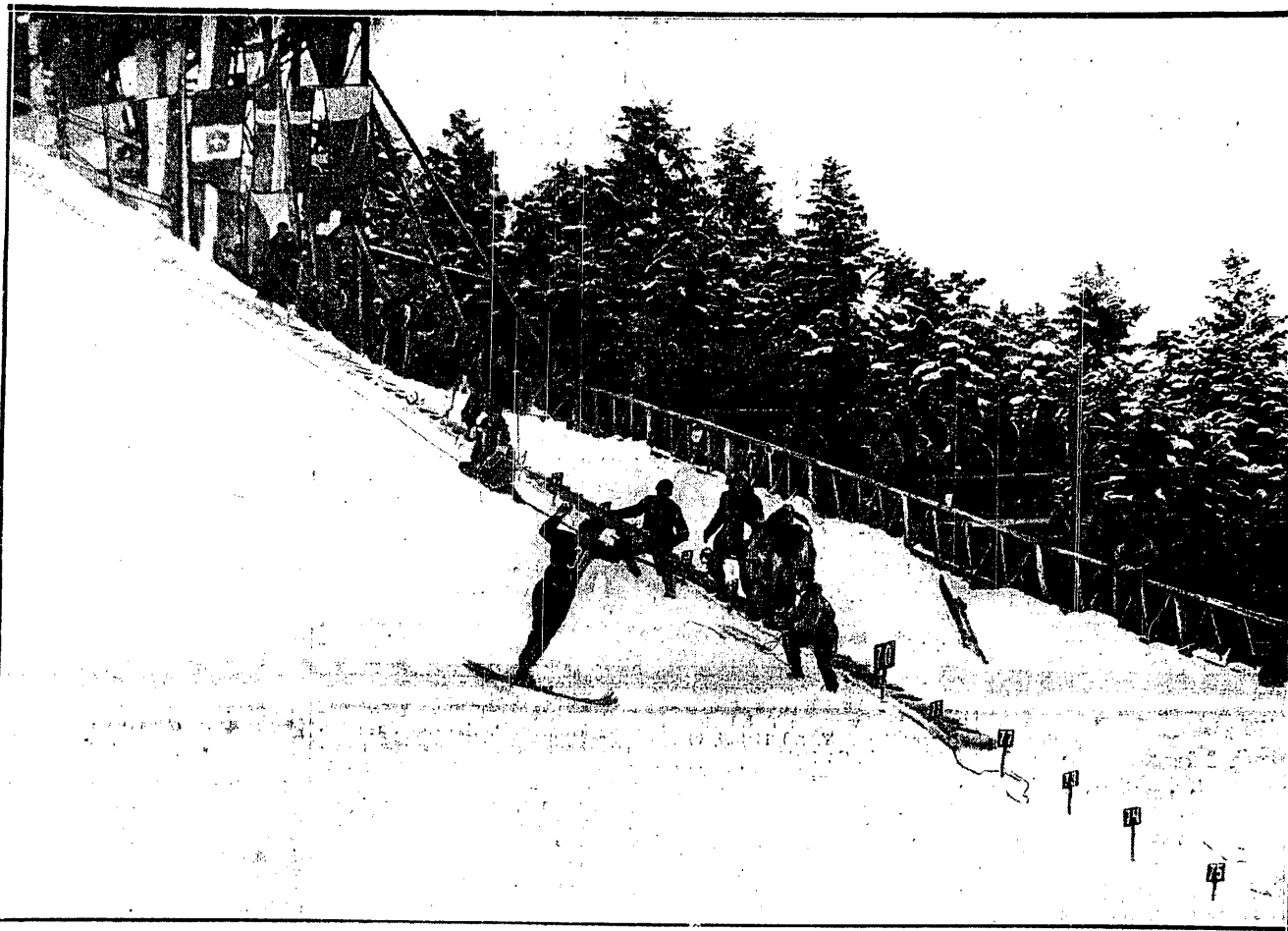
Przy wyborach do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Mękarskiego, Laskowskiego, Schneidra, a na zastępcę Merlińskiego i Skwarczyńskiego. P. dr. Statter, imieniem K. O. Z. P. N. oświadczył, że w dalszym ciągu nie żywi zaufania do zarządu, lecz ustosunkuje się do niego rzeczowo.

Następnie udzielono zarządowi cały szereg dyrektyw w sprawie uczczenia dziesięciolecia Niepodległości przez wprowadzenie amnestii dla graczy, nagród dla mistrza ubezpieczenia graczy, wprowadzenia kart zdrowia przy pomocy Zw. Zw., ustalenia kompetencji okręgowego kapłana związkowego w stosunku do graczy ligowych danego okręgu, załatwienia sprawy klubów fabrycznych, mających być pono źródłem profesjonalizmu, utworzenia okręgów białostockiego, tarnopolskiego, wołyńskiego i stanisławowskiego, poczynienia odpowiednich zastrzeżeń u władz samorządowych, by kosztem małych boisk nie budować reprezentacyjnych stadionów, załatwienie formalności finansowych i t. d.

Odnosnie meczu Ł. K. S. — Wisła uznano, że P. Z. P. N. postąpił nieformalnie.

Zebranie zamknięto przyłączeniem wniosku G. O. Z. P. N-u o zwolnienie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia na dzień 12 maja dla rozpatrzenia zmian statutowych.

R. Mosin.



REKORDOWY SKOK RUUDA NA KROKWI

Świetny skoczek norweski po stylowym locie powietrznym, lądując w odległości 70 metr., jak to widać z tablic orientacyjnych, umieszczonych z prawej strony skoczni.

## O tytuł mistrza narciarskiego Lwowa

Król (Wisła) zwycięża Z. Motykę, Witkowskiego i Rajskiego

Ostatnim aktem jubileuszu XXV-lecia lwowskich „Czarnych” były zorganizowane w dniach 16 i 17 b. m. przez nestora klubów polskich tego-

roczne mistrzostwa Lwowa w narciarstwie.

Pod względem sportowym zawody te wypadły bardzo dodatnio, gdyż oprócz czołowych zawodników lwowskich, na starcie stanęli wybitni narciarze zakopaniejscy i krakowscy.

Najbardziej sensacyjną wypadła „osiemnastka”, w której Król z Wisły krakowskiej wykazał formę wprost rewelacyjną, dystansując Kawę o prawie 12 minut, a słynnego Z. Motykę o 14-cie minut!

Wyniki szczegółowe zawodów brzmią:

Bieg 18 km: 1) Król (Wisła) 1:17.48, 2) Kawa (Czarni) 1:29.20, 3) Motyka Z. (SNPT) 1:31.28, 4) Rajski (Wisła), 5) Witkowski (Czarni), 6) Teyseyre (KNT), 7) Terlikowski, 8) Bernas, 9) Majster, 10) Jakubowski.

Bieg 4 km: 1) Bogucka (Pogoń) 23:29, 2) Zaryngiewiczówna (Pogoń) 24:21, 3) Sawczak-Fiszczowa (Zakopane) 24:55, 4) Farterkówna (Pogoń) 27:02, 5) Postępska (Pogoń) 27:16, 6) Pechalozanika (KTN) 28:25.

Bieg juniorów 10 km: 1) Teyseyre A. 1:06.18, 2) Ryś 1:06.47, 3) Tromczyński 1:10.03, 4) Jordan, 5) Rydeli.

Konkurs skoków: 1) A. Rajski (Czarni) 17.145, skoki 29.3 i 30 mtr., 2) Teyseyre (KTN) nota 15.957, skoki 28.5 i 27 mtr., 3) Witkowski (Czarni) nota 14.874, skoki 26 i 25 mtr., 4) Wronka (Czarni) 14.562, 5) Władysław 13.666, 6) Król (Wisła) 13.395.

Mistrzostwo Lwowa w kombinacji zdobył 1) Król (Wisła) 16.697, 2) Witkowski (Czarni) 15.749, 4) Teyseyre (KTN), 4) Rajski (Wisła), 5) Bernas, 6) Władysław, 7) Jakubowski, 8) Zienkiewicz.

Drużynowe mistrzostwa Lwowa i puchar „Gazety Porannej” zdobyli zawodnicy Czarnych przed zawodnikami Karpackiego Tow. Narciarskiego.



SIGMUND RUUD (NORWEGJA)

dzięki swym fenomenalnym skokom w Szczyrbie, zdobył tytuł mistrza narciarskiego Czechosłowacji.



FINALISTKI TURNIEJU SZERMIERCZEGO PAN

Pięć pań, które wywalczyły sobie miejsce w finale turnieju szermierczego Ośrodka W. F. w Warszawie z triumfatorkami: Duchówną (Polonia), Grabicką (Grażyna) i Podczaską (AZS.) na czele. Z tyłu stoją instruktorzy Ośrodka, Szelestowski i Laskowski.



CLAAS THUNBERG (FINLANDIA)

najwszechstronniejszy łyżwiarz świata, zrewanżował się w Oslo Ballangrudowi za porażkę w Davos.









## PO MISTRZOSTWACH EUROPY W ZAKOPANEM



PATROLE FINLANDJI I POLSKI oddają strzały regulaminowe do tarcz podczas międzynarodowego biegu wojskowego na zawodach F. I. S. w Zakopanem, wygranego przez Finów.



OLE STENEN (NORWEGIA) — vice mistrz Polski i F. I. S. w kombinacji narciarskiej, mimo 19-tej lokaty w otwartym konkursie skoków reprezentował również klasyczny styl norweski.

## Wśród elity skoczków

Po pierwszej kolejce skoków, dotkliwy 30-stopniowy mróz wypędził mnie z łoża prasowej na słoneczne zbocze Krokwi, gdzie zawodnicy śmiało chcieli zamykać zawrotny ped po ustalonym skoku. Łapie ich w chwili, gdy oddają numer i z królów narciarstwa stają się zwykłymi śmiertelnikami, którzy w dniu dzisiejszym przy melodii walca zapominać będą o dotkliwych upadkach, niepowodzeniach i zawieszonych nadziejach.

Niestety. Większość jest dla mnie niedostępna. Norwegowie, Szwedzi, Finlandzcy nie mówią innymi językami, jak tylko swymi narodowymi. A ci nas najbardziej interesują. Przecież wrażenia wszelkich zawodników są do syć jednostajne.

Zakopane jest cudowne. Przyjęcie niezrównane. Skocznią pierwszorzędna. Pogoda przepiękna. Wogóle jest bosko.

Ten refrain przebiega się przez wszystkie rozmowy. Czasami domiesza się zgrzyt niemiły w postaci wyrzutów jakiegoś lakomczucha (Trojański, który skarży się, że nie dostał befsztyka na śniadanie), lub krytyczne uwagi jakiegoś Niemca, który nie mogąc nic zarządzić organizacji, pesymizem swój porzuca z tym humorem.

No tak, rozumiemy to, Broniek Czech był na miejscu czwartym, a Müller — mistrz Niemiec dopiero na ósmym. To tłumaczy wiele.

Naogół jednak zawodnicy są zachwyceni. Skarża się może jedynie na nieustępliwe stanowisko p. Holmquista, który nie pozwolił skakać z pełnego rozbiegu, skracając tem samem długość skoków. Znał oni swoją wartość i drżenie w ich duszy chęć zapewnienia publiczności, jakim siedemdziesięciometrowym skokiem.

A tymczasem — nie wolno!

R.

Międzynarodowe mistrzostwo Tatr rozegrane zostanie dn. 23 i 24 lutego w Zakopanem. Program przewiduje bieg zjazdowy i skoki. Udział w zawodach przyrzekli narciarze Czechosłowacji.

## Br. Czech najwszechstronniejszym narciarzem świata

### Opinia Anglików o naszym mistrzu

Dwumastu Anglików którzy przyjechali do Zakopanego na bieg zjazdowy było prawdziwym postrachem dumnych królów Tatr — narciarzy polskich którzy zjedli zeby na stronach, zdobnych w piekny, wykroty i drzewa stoki gór zakopiańskich.

Pierwsza próba — krótka wycieczka w góry — i Anglicy śmigają jak koczki po stromych zboczach, wykazując nieprawdopodobną śmiałość i brawurę, nabytą na zjazdach w Murren i innych miejscowościach szwajcarskich. Narty ich mają jakiś wygląd tajemniczy. Szerokie, płaskie, zaopatrzone w sprężyny, mające na celu ułatwienie ewolucji na zboczach najbardziej stromych.

Jeszcze może bardziej, niż panowie, imponują panie. Nasze Polki wobec p. Sale Barker i jej towarzyszek, są na stokach górskich żółtymi, tak samo zresztą jak są szlachetnymi runakami wysięgowymi na trasie płaskiej. Z tego to powodu mistrzyni w biegu zjazdowym — Angielki — bijące najciężniej szczyt zawodników polskich na stromych stokach Oleczyńskiej czy Kasprowego, nie stanęły do biegu o mistrzostwo, który miał za dużo płaskich podejść.

Wśród owych dwumastu mistrzów biegu zjazdowego, mistrzem nad mistrzów jest William Bracken, wódz studentów angielskich z Oxford i Cambridge. On to dopadł dwukrotnie Bronka Czech na stromych stokach Kopy Królowej przy zjeździe na Oleczyńska, zagrabiając poważnie zwycięstwo Polaka. Raz przewrócił się, za drugim razem Broniek wyrzucił zdumionemu Anglikowi szusa z przed nosa i uciekł mu owo trzy cenne sekundy, które zadecydowały o zwycięstwie.

William Bracken mówi o Bronku Czech słowami najwyższego uznania. To najlepszy i najwszechstronniejszy narciarz świata. Technika nie ustępuje nikomu, jego wynik w kombinacji mówi sam za siebie. Jako biegacz i skoczek należy do najwyższej klasy światowej. Był on przez niego pokonany szusnie.

(„Well beaten”). Trasa jednak była dla mnie i mych rodaków w pierwszej części zbyt łatwa. Druga połowa — zjazd na Oleczyńską — odpowiadała w pełni naszym wymaganiom.

Zakopanem jesteśmy zachwyceni. Nigdzie nie byliśmy jeszcze tak przyjemni, jak tutaj. Tereny tutaj nie ustępują nieczem alpejskim. Niestety, Zakopano leży zbyt daleko, byśmy mogli częściej tu przyjeżdżać. Skorzystamy jednak z pierwszej nadarzającej się okazji, by znowu tu zawitać.

Mamy pewną urazę do prasy, że przypisywała nam niezadowolenie, co do wyników biegu zjazdowego. Nie

jest to w zwyczaju Anglików tłumaczyć się z porażek, zwłaszcza gdy zostały one zadane w warunkach tak sprzyjających jak w Zakopanem.

A oto nazwiska tych, z którymi rozmawiałem i których identyczna opinia stwarza najpóźniejszy hymn pochwalny o Zakopanem.

Kaufmann, Trojani, Lauener, Vinjarenge, Kleppen, Holmlen, Johansson, Edman, Trojani, Eriksson, Recknagel, Kratzer, Purkert. Mówią one same za siebie.

Jeszcze z jednym skoczkiem mówię. Ale na nim muszę się oddzielić, zatrzymać, gdyż wśród plejady gwiazd

na zawodach zakopiańskich, zajmując on stanowisko równie wyjątkowe, jak Finlandzcy w biegach.

Sigmund Ruud.

Małutki, młodzieńczy blondynek o ogorzałej twarzy, który w czasie skoku każdym nerwem swego ciała pcha się naprzód, który skok uważa za swój żywioł... Mistrz stylu lądowania, pewności, precyzji. Niedoścignony wzór dla wszelkich narciarzy świata. Tak mówią o nim wszyscy, Norwegowie, Finlandzcy, Szwedzi. Nie mówi tak o nim jeden jedyny człowiek — on sam.

— Jest co najmniej pięciu lepszych w samej Norwegii — mówi. Lubie skoki. Krokiew jest świetna zwłaszcza dzisiaj; wczoraj była ciepła. Jest trochę trudna ale tem lepiej.

Zgadza się z nim we wszystkim, poza tezą pierwszą. Nawet na te znakomitych Norwegów wyróżniał się swym gigantycznym talentem wrodzoną poczuciem pewności skoku i jego stylu.

— W Zakopanem czuję się świetnie. Psują mi tu wszyscy. Nie chce mi się wyjeżdżać. Jadę do Krynicy. Dziś będę szał i tańczył. Za dużo tu jest słoneczka, humoru, gościnności, by nie rozruszać nas i nie zdobyć dla Polski na zawsze.

Błękitne oczy Norwega śmieją się do mnie serdecznie i szczęśliwie. Jest bohaterem dnia, kreowanym królem skoków — to napelnia dumą nawet jego skromną niepozorną powódź dusej.

A teraz wracamy do życia towarzyskiego. Wieczory spędzone w Zakopanem będziemy zaliczali do najprzyjemniejszych w naszym życiu. A piękne Polki zostawiły na nas wrazenie niezatarte.

Jeżeli chodzi naogół o technikę zjazdu, to na pierwszym miejscu muszę postawić skoczków szwajcarskich, nieporównanie śmiałych, potem przewyższają ich technicznie Anglicy, wreszcie idą Polacy, wśród których Broniek Czech jest klasą dla siebie.

R.

## Ruud zwycięża w Krynicy

Godnym zakończeniem sześciodziennych zawodów o mistrzostwo F. I. S. był konkurs skoków w Krynicy. Na zawody udał się tam najlepszy skoczek świata Sigmund Ruud, doskonały Niemcy Recknagel i Kratzer, zdobywca czwartego miejsca w Zakopanem, razem Niemcy czeszy z Purkertem na czele, Czesi z C. S. L. przez szeregiem zawodników zagranicznych. Wyniki konkursu potwierdziły wniosek, wyciągnięty przez nas po zawodach zakopiańskich. Jedyny przedstawiciel Norwegii, ale za to najlepszy, jakiegoby można sobie było wybrać z pośród plejady skoczków całego świata, Ruud zdobył bez trudu pierwsze miejsce, ustanawiając skokiem 58.5 m nowy rekord skoczni krynickiej. Nota Ruuda lepsza od następnego o przeszło 20 pkt, mówi sama za siebie.

Recknagel (Niemcy) zrewanżował się swemu rodakowi Kratzerowi za porażkę w Zakopanem i dowiódł, że słusznie uchodzi za najlepszego skoczka Rzeczy.

Broniek Czech przypieczętował swój sukces zakopiański zwycięstwem trzeciego miejsca wśród wyrównanej i sztywnej konkurencji. Niespodzianką było zwycięstwo Purkerta, exmistrza Europy, dopiero szóstego miejsca. Rozmus wypadł dosyć blado, natomiast dalsze postępy uczynił Cukier, który wysuwa się na czoło naszych skoczków.

Wyniki konkursu skoków były następujące: 1) Ruud (Norwegia) nota 229.7, skoki 55 i 58 mtr., 2) Recknagel (Niemcy) 208.8, skoki 50 i 51 mtr., 3) Br. Czech (Polska) 204.8, skoki 49 i 44 mtr., 4) Glaser (H. D. W.) 203.3, skoki 51 i 50 mtr., 5) Kratzer (Niemcy) 200.4, skoki 44 i 51 mtr., 6) Purkert (H. D. W.) 197.9, skoki 48 i 52 mtr., 7) Civi (Svaz), 8) Cukier (Polska), 9) Rozmus (Polska), 10) Rajski (Polska), 11) Mielicki (Polska), 12) Szeni (Węgry), 13) Pech (Svaz), 14) Von drak (Svaz), 15) Pelikof (Niemcy), 16) Ewen (Polska), 17) Zydkowicz (Polska), 18) Kadavy (Svaz), 19) Vran (Svaz), 20) Rajski II (Polska).

Skandynawi, oprócz Ruuda i Szwalcarzy nie startowali.

## Rozdanie nagród

Obszerna sala sanatorium Czerwonego Krzyża wypełniła się po brzegi. Publiczność różnorodna. Fraki, smoki i sportowe pulovery. Zakopiańskie biegaczki pięknie wystrojone. Prym wiedeńskie uśmiechnięta różowa buzi Broncia Polankowa. „Cudowne dziecko gór” ślicznie wygląda w barwej góralskiej sukience, w piękny, krasnym kaptanie. Niezwykle estetyczne wrazenie robi drużyna niemiecka, ubrana w gustowne swetry koloru białego z dyskretnymi pasami o barwach narodowych na boku. Norwędzi — sympatyczni młodzi chłopcy o jasnych blond włosach — podobnie jak Szwedzi i Finowie ubrani w granaty.

Punktualnie o godzinie 10 wieczór prezes P. Z. N. — p. Bobkowski otwiera krótkim przemówieniem posiedzenie, oddając głos prezesowi F. I. S. — p. Holmquistowi. Szwed w obszernym przemówieniu wygłoszonym po francusku oficjalnie stwierdza i podkreśla wzorową pod każdym względem organizację zawodów, ich wysoki poziom sportowy i szczęśliwe przeprowadzenie biegów i skoków.

Na przyszły rok spotykamy się znowu na związkowych zawodach F. I. S. w Oslo — mówił p. Holmquist. Mam nadzieję, że w Oslo zobacze wszystkich tutaj zebranych. Po p. Holmquist przemawiał przedstawiciel Rumunii, dziękując w kilku słowach za gościnność i przyjęcie. Najkrótszym, lecz najpóźniejszym było przemówienie przedstawiciela Italii — Buonacossy, który w pięknych pełnych zachwytu słowach poruszył z galanterią „wiecznie aktualną” sprawę, pięknych Polek. Brawom nie by-

ło końca. Po rozdaniu nagród przemawiał przedstawiciel Niemiec, chwając ze szczerem bodajże entuzjazmem przysłówiową polską gościnność i serdeczność oraz aplauzując wzorową, sprężystą przeprowadzoną, obmyśloną w najdrobniejszych szczegółach organizację zawodów.

Uroczystość rozdania nagród przekształcała się w żywiołową manifestację na cześć zwycięskich zawodników. Przy ukazaniu się Bronka Czech przed stołem sędziów sala szalała z radości i zachwytu. Żywiołowa owacje zgromadzeniu „królów skoków”, młodzieńkowie, sympatyczny Ruudowi o twarzy pokrytej rumieńcem wrazenia, oraz najlepszemu skoczkiowi śr. Europy — Kratzerowi, który był tą serdecznością, podobnie jak jego koleży i kierownictwo, miłe zdziwiony.

Po uroczystości rozdania nagród na salę wkroczyła barwnie ubrana grupa góralska. Orkiestra zagrała od ucha, proste, jak szum górskich potoków melodyje tatrzańskie. Zgrabni juhasi w białych „porokach”, bogatych pasach i pięknie wyszywanych guzikach rozpoczęli efektowne pisy z gibkimi góralkami, ubranymi w barwne spodnie.

Po chwili rozbrzmiały tony walca i bracia narciarska ruszyła w tany. Zabawa przebiegała się do rana. Jeszcze wielokrotnie manifestowano na cześć zwycięzców, a maleńki skromny Ruud, Broniek Czech, kapitan związkowy P. Z. N. — Fächer i inni ulubieńcy zawodników „fruwali” w powietrzu, pod rzućkami krępkimi ramionami narciarzy.

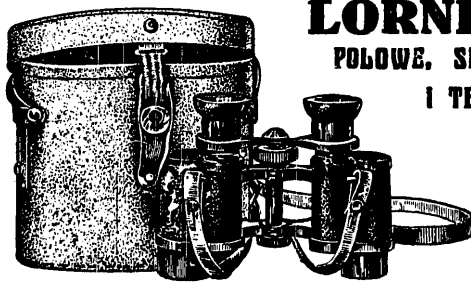
Teo.

## W plecaku turysty

czy w torbie podróżnej powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

## WEDLA.

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a prztem naprawdę dobrze smakuje



**LORNETKI**  
POLOWE, SPORTOWE  
I TEATRALNE

w  
dużym  
wyborze  
POLECA

**G. GERLACH -- WARSZAWA**  
Ossolińskich 4.



CHRISTIAN JOHANSSON (NORWEGIA) stylem swych skoków nie odbiegał od Ruuda i zajął tuż za nim 2-gie miejsce w Zakopanem.



BRONISŁAW CZECH (POLSKA) dowiódł w Zakopanem i Krynicy raz jeszcze, że nie tylko jest najlepszym skoczkiem Polski, lecz jednym z czołowych śr. Europy.

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m. szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i administracja Jasna 10, tel. 93-72 (93-24). — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6.

Redaktor naczelny: Kazimierz Włoczyński. Wydawca: „PRASA POLSKA”, Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat Nr. 39, Tel. 93-10, Drukarnia „PRASA POLSKA” Sp. Akcyjna. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Strzelecki.